

# Nowa odzież Gromu

#Wojska lądowe 21 września 2007

**Interesująca odzież polowa znalazła się w użyciu polskich komandosów z wojskowej formacji specjalnej Grom. Zaprojektowana została we współpracy z użytkownikami według ich wymagań. Jej producentem jest PPH Kama z Ostrowii Mazowieckiej.**

Uniform wraz z polskimi komandosami trafił do Afganistanu, gdzie nosił go sam minister

W konstrukcji uniformu, określanego formalnie jak kombinezon ćwiczebny, zawarto rozwiązania podyktowane jego funkcjonalnością i względami ergonomii, z których część jest już znana z nowo powstających w ostatnich latach mundurów polowych, zwłaszcza amerykańskich. Tym sposobem znalazły się w ubiorze kieszenie na rękawach i klatce piersiowej ulokowane skośnie i dzięki temu wygodne do sięgania do nich ręką, ukośne otwieranie kieszeni udowych, kołnierz typu stójka chroniący szyję przed obcieraniem oporządzeniem i pasem nośnym broni. Rękawy i nogawki zaopatrzone w kieszenie na piankowe wkłady ochronne na łokcie i kolana. Guziki są mocowane na tasiemkę, rozwiązaniem znanym z ubiorów polowych kanadyjskich i brytyjskich. W konstrukcji uniformu zawarto również innowacyjne pomysły użytkowników. Ich przykładem jest zdublowany dostęp do kieszeni bluzy, które zamykane są na dwa duże guziki od góry i zamek błyskawiczny z boku, lokalizacja na rękawach kieszonek na światła chemiczne i dodatkowe dwie wewnętrzne kieszenie bluzy zapinane zamkiem błyskawicznym. Tkanina, z której uszyto ubiór pochodzi z Andropolu, nosi oznaczenie Frontiera 2/150, jest utkana z włókien bawełnianych i nylonowych w stosunku 50%/50% w splocie typu rip-stop. Ubiór ten jest ciekawą propozycją prototypu munduru polowego. Zapewne doświadczenia z jego eksploatacji posłużą do jego dalszego udoskonalenia.

Nowy uniform jest już w noszony w działaniach bojowych w Afganistanie przez żołnierzy WFS Grom. Dowodem są zdjęcia z wizyty w stacjonującym tam Polskim Kontyngencie Wojskowym delegacji, w której składzie znalazł się minister obrony narodowej Aleksander Szczygło i p.o. Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. dyw. Roman Polko. Serię kompletów tej odzieży zamówiono między innymi w wersji z nadrukowanym deseniem maskującym zbliżonym do uniwersalnego wzoru MultiCam amerykańskiej Crye Precision. Nie jest o jednak jego wierne odwzorowanie, a modyfikacja z wprowadzeniem różnic wyraźnie wpływających na wygląd wzoru i jego walory maskujące. Inna jest ilość zastosowanych barw. Polski wzór ma o jeden kolor mniej. Inny wymiar ma raport wzoru, czyli powtarzalna sekwencja rysunku. Inna jest kolorystyka. Kamuflaż ma większy kontrast, gdyż zielone i brunatne barwy są w ciemniejszych i bardziej nasyconych tonacjach. Dzięki temu wzór zyskuje na

maskowaniu w lesie i ogólnie rzecz biorąc na terenach porośniętych roślinnością. Efektywność w takiej właśnie scenerii bywa niekiedy podnoszony jako pięta achillesowa jaśniejszego w odcieniach amerykańskiego MultiCam, a przynajmniej jego pierwszej wersji.



*Uniform wraz z polskim komandosami trafił do Afganistanu, gdzie nosił go sam minister ON Aleksander Szczygło / Zdjęcie: MON*

W konstrukcji uniformu, określanego formalnie jak kombinezon ćwiczebny, zawarto rozwiązania podyktowane jego funkcjonalnością i względami ergonomii, z których część jest już znana z nowo powstających w ostatnich latach mundurów polowych, zwłaszcza amerykańskich. Tym sposobem znalazły się w ubiorze kieszenie na rękawach i klatce piersiowej ulokowane skośnie i dzięki temu wygodne do sięgania do nich ręką, ukośne otwieranie kieszeni udowych, kołnierz typu stójka chroniący szyję przed obcieraniem oporządzeniem i pasem nośnym broni. Rękawy i nogawki zaopatrzone w kieszenie na piankowe wkłady ochronne na łokcie i kolana. Guziki są mocowane na tasiemkę, rozwiązaniem znanym z ubiorów polowych kanadyjskich i brytyjskich. W konstrukcji uniformu zawarto również innowacyjne pomysły użytkowników. Ich przykładem jest zdublowany dostęp do kieszeni bluzy, które zamykane są na dwa duże guziki od góry i zamek błyskawiczny z boku, lokalizacja na rękawach kieszonek na światła chemiczne i dodatkowe dwie wewnętrzne kieszenie bluzy zapinane zamkiem błyskawicznym. Tkanina, z której uszyto ubiór pochodzi z Andropolu, nosi oznaczenie Frontiera 2/150, jest utkana z włókien bawełnianych i nylonowych w stosunku 50%/50% w splocie typu rip-stop. Ubiór ten jest ciekawą propozycją prototypu munduru polowego. Zapewne doświadczenia z jego eksploatacji posłużą do jego dalszego udoskonalenia.

Nowy uniform jest już w noszony w działaniach bojowych w Afganistanie przez żołnierzy WFS Grom. Dowodem są zdjęcia z wizyty w stacjonującym tam Polskim

Kontyngencie Wojskowym delegacji, w której składzie znalazł się minister obrony narodowej Aleksander Szczygło i p.o. Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. dyw. Roman Polko. Serię kompletów tej odzieży zamówiono między innymi w wersji z nadrukowanym deseniem maskującym zbliżonym do uniwersalnego wzoru MultiCam amerykańskiej Crye Precision. Nie jest o t jednak jego wierne odwzorowanie, a modyfikacja z wprowadzeniem różnic wyraźnie wpływających na wygląd wzoru i jego walory maskujące. Inna jest ilość zastosowanych barw. Polski wzór ma o jeden kolor mniej. Inny wymiar ma raport wzoru, czyli powtarzalna sekwencja rysunku. Inna jest kolorystyka. Kamuflaż ma większy kontrast, gdyż zielone i brunatne barwy są w ciemniejszych i bardziej nasyconych tonacjach. Dzięki temu wzór zyskuje na maskowaniu w lesie i ogólnie rzecz biorąc na terenach porośniętych roślinnością. Efektywność w takiej właśnie scenerii bywa niekiedy podnoszony jako pięta achillesowa jaśniejszego w odcieniach amerykańskiego MultiCam, a przynajmniej jego pierwszej wersji.

---